Ogłoszenia parafialne

Siostrzane refleksje nad Słowem

III Niedziela Wielkiego Postu

22 marca 2025

„ Jeszcze na ten rok je pozostaw…”

Łk 13, 1-9

Św. Łukasz w dzisiejszej ewangelii, maluje przed naszymi oczami dwa obrazy. Pierwszy z nich przedstawia trudne wydarzenia: Galilejczyków, którzy doświadczyli okrucieństwa Heroda i tragedię w Siloe, gdzie waląca się wieża zabiła osiemnaście osób. Niestety, takimi wiadomościami, najczęściej prześcigają się serwisy informacyjne. Nagromadzenie trudnych informacji albo nas wprowadza w lęk, albo powoduje zobojętnienie i nieczułość serca.

Jako przeciwwagę do tych nieszczęść, św. Łukasz maluje nam obraz winnicy, w której rośnie drzewo figowe. Chociaż samo w sobie jest jej ozdobą, to jednak jest bezpłodne, nie przynosi owoców. Ta bezowocność trwa już trzy lata i wyraźnie nadwyręża cierpliwość właściciela, który podejmuje decyzję o wycięciu drzewa. Jednak z ust ogrodnika wychodzi słowo nadziei: „Panie, jeszcze na ten rok je pozostaw”. Ogrodnik, jak nikt inny, zna trud pracy związanej z okopaniem drzewa, nawożeniem, czekaniem na owoce, ale ma wielką nadzieję na owocowanie. Jeśli i te zabiegi okażą się bezowocne, to zostawia właścicielowi otwartą drogę do wykonania podjętej decyzji: „w przyszłości, możesz je wyciąć”.

Kiedy czytam to Słowo Boże, staję z sercem pełnym wdzięczności, że Boży Ogrodnik – Jezus Chrystus, nie rezygnuje ze mnie i w kolejnym Wielkim Poście daje mi czas na nawrócenie, by przynieść oczekiwane przez Boga owoce. Okopywanie, nawożenie, przycinanie to prace, które są konieczne na wiosnę, nie ma w nich nic pasjonującego i pięknego, raczej towarzyszy im duży wysiłek, trud, poranione od gałęzi dłonie, nieprzyjemny zapach obornika. A jednak jest to ważny etap przygotowania drzew do owocowania. Takie zabiegi są wpisane również w moje życie duchowe i wielkopostne nawrócenie, by później doświadczyć radości w spotkaniu ze Zmartwychwstałym Panem, którego Maria Magdalena widzi jako ogrodnika.

W piękne marcowe dni, kiedy cała przyroda budzi się do życia, potrzeba by ze szczególną siłą „obudziło się” Boże życie we mnie, nowa nadzieja na zmianę, by przynieść owoce, na które z utęsknieniem czeka Bóg.

s. Małgorzata